

#### IV RAJD ANDRZEJKOWY AKTK - 20.11.2021

Pogoda nieprzewidywalna, brak Krzysztofa,  
chwała Bogu, przed ósmą w sobotę nie pada,  
zgłoszeni u Ilony w komplecie - radocha,  
wnet wydane znaczki rajdowe, można wsiadać.

Mariusz - kierownik akademickiej wycieczki,  
szybciutko „siódmką” do Skarżyska-Kamiennej,  
kolonii przemysłowych dawne budyneczki, (*robotnicza i urzędnicza*)  
tradycje SOP-u, COP-u do dzisiaj znamienne.

Punkt startowy, docelowy rajdu w Parszowie,  
drewniany kościół Zesłania Ducha Świętego, (1934)  
proboszcz - o niezdecydowaniu władz w budowie, (*biskupstwo sandomierskie*)  
o tempie wznoszenia obiektu kościelnego.

Budynki zadbane, poddane renowacji,  
przy kościele dziewiętnastowieczna kaplica, (*murowana*)  
top witraże z tegorocznej w parafii akcji,  
przy murze kościelnym też drewniana dzwonnica.

Spacerek przez mocno zróżnicowany Parszów,  
nowoczesne wille i wałace się chaty,  
elegancka szkoła, dla młodzieży punkt startu, (*SP im. Wojska Polskiego*)  
ale przyszłość w miastach warunkiem aprobaty.

Bez przemysłu w pobliżu wieś polska umiera,  
przerażają nie zerwane jabłuszka w sadach,  
z zapuszczonych obejść głos kotów, psów dociera,  
Andrzej trudu złapania myszki sobie zadał.

Fotka Justyny z białym, dużym kotem - na fart,  
stąd przez las do akwenu na Żarnówce w Mostkach, (*dawna nazwa rzeki Kaczka*)  
w obszar Ostoi Sieradowickiej - grupy start, (*Natura 2000*)  
cisza, o jej zachowanie i nasza troska.

Przy brzegu zalewu, kto zmęczony się wzmacnia, (*najpierw staw 7,8 ha, teraz 21 ha, 1984*)  
Mariusz, Andrzej - o rysie przemysłowym tych stron, (*rudy, dymarki, kuźnice, wielkie piece*)  
po wielkim piecu wciąż Dom Zarządcy wyrasta,  
dla Domu Kultury - całkiem niczego ten ką. (*wcześniej Szkoła Podstawowa*)

Z bliska zainteresował się nim nasz Michał,  
uwiecznił przed nim rzeźbę świętego Floriana,  
można tutaj wynająć pokój, pooddychać,  
okolica z pamiątek historycznych znana. (*Powstanie 1863, walki partyzanckie*)

Z Mostek na stary Suchedniów zielonym szlakiem,  
dukty leśne z warstwą brązowych liści dębów,  
paśniki na razie z karmy dla zwierząt brakiem,  
przeskakiwanie błotnistych przeszkód z rozpędu.

Wreszcie i clou ! „Oczy Ziemi” - pomnik przyrody, (*od 2019, dawny kamieniołom Gębury*)  
zagospodarowany dawny kamieniołom,  
niestety w wyrobisku tylko resztki wody,  
ściana skalna, wiata, grillownik, ławy w koło.

Opóźnione śniadanie przy stołach z ławami,  
nadmierny balast szybciutko skonsumowany,  
wzmocnienie się własnej roboty nalewkami,  
spoczynek z widokiem na skały - murowany !

Niektórzy się wspinają na szczyt wyrobiska,  
konieczność i zdjęcie całej grupy na tle skał,  
dla chłopców - Kuby, Darka - atrakcja najwyższa,  
dym z ogniska, bezwietrzna pogoda - jak ułał !

Marek wspomina mecz, w którym uczestniczył,  
Klub Orłęta Dąbrowa dał w kość Czarnym Parszów,  
Czarni w odwecie chcieli autokar zniszczyć.  
Apel do marszu ! Bo jeszcze kawał dystansu !

Konrad pomaga w przejściu groźnego strumyka,  
z mokrej gałęzi łatwo się wpada do wody,  
Anię przy przejściu dopiero w poziomie chwytą,  
Iza wnet czuje w jednej nodze moc ochłody.

A co w dyskusjach ? Choroby, lockdown, święta ...  
Bardziej intymne o zębach, grzebaniu w paszczy ...  
Droga przez las błotnista, mokra, bardziej kręta,  
po przejściu torów - już żwirówka jak się patrzy.

Czuć wnet toń i klimat pobliskiego Rejowa. (*Zalew po stawie fabr. z pocz. XIX, teraz 30 ha*)  
Tfu ! Spore zanieczyszczenie lasów przeraża !  
W promieniach słońca panorama kolorowa !  
Piechurzy z dziećmi - na rowerzystów uważać !

Na lewym brzegu zalewu - pomnik powstańczy, (1863 - 1963)  
pięć brył kamiennych na szczycie z odlanym z orłem !  
Moc tablic edukacyjnych, każdemu starczy,  
o walorach regionu zapiski porządne.

W planie zwiedzanie Muzeum Orła Białego, (*w bud. Zarządu Huty z 1836/38, otwarte 1969*)  
przy wejściu niepełny skład, sporo przemęczonych,  
Konrad skośnie na schodach, krzyż wymaga tego,  
Roch z bolącą głową na zydłu plecakowym.

Przewodnik przejmuje grupę akademików, (*muzealny*)  
wojskowe dane nie interesują wszystkich,  
broń, hełmy, mundury - usypiają po cichu,  
Iza z Justyną jak trafione przez pociski.

Ożywieniem w Muzeum piesek córki Rocha, (*Fresh*)  
na wolnym powietrzu kondycja dużo lepsza,  
we wnętrzach eksponatów - dopiero radocha,  
dodaje sił niejeden bojowy egzemplarz.

(*m.in.: kuter torpedowy, wyrzutnie rakietowe, działa morskie, łódź okrętowa, wóz pogotowia technicznego, transporter opancerzony, resztki niemieckiej „Pantery”, opancerzone samochody, dalmierz stereoskopowy, wytwornica acetylenu, lufy armatnie, kuchnia polowa, piec piekarniczy, bomby lotnicze, armaty przeciwpancerne, miotacze mgły, pociski artylerjskie, działa, moździerze, haubice, czołgi, myśliwiec przechwytyjący, śmigłowiec wielozadaniowy, myśliwiec szturmowo-rozpoznawczy, samolot szkolno-treningowy, myśliwiec odrzutowy - JAK-23, samolot transportowo-pasażerski Ł-14*)

Na koniec ujęcie cywilów w bojowym tle,  
czas na ognisko w sąsiedztwie wielkiego pieca,  
kiedyś furczało tu życie, dziś przeszłość we mgle,  
miejski „Granat” wynikami też nie zachwyca. *(założenie Klubu - 1928)*

Ktoś rozpoznaje w krzakach statuę Berlinga, *(gen. Zygmunt B. wcześniej patron Muzeum)*  
wśród gości najmłodsza dziś Wandzia z rodzicami,  
szary zmierzch i dym z ogniska w powietrzu dynda,  
czas zajadania się pysznymi kiełbaskami.

Brakuje dziś gitary, treningu w śpiewaniu,  
Krzysztof prostuje pion po zabiegu w Krakowie,  
Piotrek zaś niezawodny w fotografowaniu ...  
AKTK - owcy ! Będzie dobrze ! Nasze zdrowie !

Kielce, 23.11.2021

*Stanisław Janusz Komorowski „Roch”  
Przewodnik Świętokrzyski PTTK i członek AKTK*